PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 1949 ROKU

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 188 (957)

SŁOWO POLSKIE

DZIS CZTERY STRONY

Cena 5 zł

WYDANIE A

Siła mas pracujących leży w jedności

MANIFEST KONGRESU ŚFZZ do robotników całego świata

Zakończenie obrad II Kongresu Światowej Federacji Z. Z.

MEDIOLAN (PAP) II Światowy Kongres Związków Zawodowych zakończył w sobotę obrady i ogłosił manifest do pracowników całego świata, który stwierdza m. in.:

Przedstawiciele ponad 71,5 miliona związkowców, zebrani w Mediolanie na II Kongresie ŚFZZ, zwracają się do was, robotnicy i pracownicy całego świata.

Przybyliśmy na Kongres ze wszystkich stron świata, aby omówić zasadnicze problemy międzynarodowego ruchu zawodowego w celu polepszenia warunków ekonomicznych i socjalnych mas pracujących, w celu obrony ich praw demokratycznych, obrony pokoju i przyjaźni między narodami.

Światowa Federacja Związków Zawodowych jest wielką zdobyczą klasy robotniczej, gdyż siła jej tkwi w jej jedności. Swoją działalnością w obronie interesów życiowych robotników ŚFZZ dała dowód, że jest najpewniejszą obrończynią interesów mas pracujących.

Popierając jednomyślnie decyzję światowego kongresu pokoju, zwracamy się do was z gorącym apelem: rozwijajcie szeroką działalność na rzecz obrony pokoju.

Kongres postanawia zaproponować stałemu komitetowi pokoju zorganizowanie Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój i przekonany, że wyraża w ten sposób uczucia ludów i ich wolę walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Bądźcie czujni, pamiętajcie, że wrogowie jedności nie porzucą swych wysiłków, zmierzających do złamania szeregów klasy robotniczej, że w swoim wysiłku porwania jedności pracujących uciekną się do wszelkich środków, do wszelkich prowokacji.

Pamiętajcie zawsze o tym, że naszą bronią jest jedność. Jedność i wzajemna pomoc stanowią główną rękojmię zwycięskiej walki robotników i wszystkich pracowników w obronie swoich interesów.

Pamiętajcie, że w przeszłości podział klasy robotniczej ułatwił dojście do władzy faszyzmu i rozpętanie drugiej wojny światowej.

Drodzy przyjaciele i towarzysze. Zewrzyjcie szeregi, wzmacniajcie światową jedność związków zawodowych. Niech imperialiści wiedzą, że nic nie potrafi złamać woli klasy robotniczej utrzymania jedności dla walki o pokój i o wolność.

Przemówienie końcowe wygłosił nowowybrany przewodniczący ŚFZZ di Vittorio.

Potężnym hymnem Międzynarodówki zostały zakończone obrady II Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych.

MEDIOLAN (PAP). — Kongres ŚFZZ powziął rezolucję w sprawie utworzenia międzynarodowych departamentów zawodowych.

Oficjalna nazwa departamentów będzie następująca: Międzynarodowe Unie Zw. Zawodowych. Unie te będą otwarte zawsze dla wszystkich robotników, bez względu na to, czy organizacje do których należą są członkami ŚFZZ.

W TYCH DNIACH W WIELU DZIELNICACH POLSKI ROZPOCZĘŁY SIĘ ŻNIWA. Foto: „API"

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 22 Lipca powstał we Wrocławiu

22 lipca b.r. upływa 5 lat od chwili, kiedy na ziemi polskiej, wyzwolonej przez Armię Radziecką, utworzony został w oparciu o KRN, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pierwszy rząd mas pracujących, który pod kierownictwem klasy robotniczej i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim rozpoczął budowę demokracji ludowej w Polsce.

Rocznica utworzenia PKWN i wydania Manifestu Lipcowego — programu demokracji ludowej — jest świętem narodowym i państwowym. Wczoraj w sali obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej powstał Woj. Komitet Obchodu Święta 22 Lipca. Przewodniczącym Komitetu został przew. WRN ob. H. Kołodziejczyk. M.in. w skład Komitetu weszli — wojewoda Szłapczyński przedstawiciele partii politycznych, wojska, związków zawodowych, ZMP, nauki i inni. Wybrano sekcję organizacyjną, propagandową i imprezową.

Jak na »dzikim zachodzie« czują się w Wiedniu Amerykanie

BERLIN — Ludność Norymbergi wzburzona jest wielce zwiększającą się stale ilością napadów bandyckich, dokonywanych przez członków amerykańskich oddziałów okupacyjnych. Ostatnio, w ciągu jednego tygodnia, żołnierze USA ranili kilku urzędników policji, oraz napadali na pasażerów tramwajów i rowerzystów.

Jak dotąd, władze amerykańskie zgodziły się jedynie zwiększyć ilość nieuzbrojonych patroli oraz używać psów policyjnych do wykrywania wichrzycieli porządku publicznego w szeregach armii USA.

Nowe fabryki

WARSZAWA (PAP) Dla uczczenia 5-tej rocznicy PKWN, pracownicy zakładów podległych CSS „Społem" uruchomią nieczynną fabrykę octu w Zielonej Górze, unowocześnią i rozbudują fabrykę w Piotrkowie oraz uruchomią fabrykę sztucznego miodu w Gorzowie.

Powstają spółdzielnie pracy

WARSZAWA (PAP) W Warszawie odbyła się w Centrali Spółdzielni Pracy narada, poświęcona zagadnieniom zatrudnienia kobiet w ramach spółdzielczości pracy.

Stwierdzono, że plan przewidujący zatrudnienie do końca br. dodatkowo co najmniej 9 tys. kobiet, nie posiadających uprzednio kwalifikacji fachowych, oparty jest na realnych możliwościach i powinien być przekroczony.

W celu uczczenia Święta Odrodzenia, Centrala Spółdzielni Pracy zobowiązała się zorganizować do dnia 22 lipca br. 28 nowych robotniczych spółdzielni pracy, które zatrudnią w pierwszym etapie 2 tys. kobiet, przeszkolonych przez Ligę Kobiet.

W marshallowskiej Austrii

Co cztery dni jedno bankructwo

WIEDEŃ. — W lecie br. grozi w Austri 7.000 młodocianym pracownikom i uczniom, zatrudnionym w fabrykach i warsztatach — bezrobocie. Powodem tej katastrofalnej sytuacji jest porozumienie w sprawie cen — płac. Pracodawcy i rzemieślnicy oświadczyli bowiem, że nie będą, wobec niekorzystnych warunków tej umowy, angażować uczni, lecz jedynie siły pomocnicze, które w każdej chwili mogą być zwolnione.

WIEDEŃ. — Jak podaje organ gospodarczy Austrii „Oesterreichische Wirtschaftszeitung", liczba upadłości i likwidacji przeprowadzanych na terenie Austrii zwiększyła się od czasu otrzymywania „pomocy" marshallowskiej w sposób zastraszający. Fakty te przeczą w jaskrawy sposób rozgłaszanej przez rząd i sfery urzędowe kłamliwej opinii o „konsolidacji rozwoju gospodarki austriackiej".

W ciągu 14 miesięcy od stycznia 1948 r. do lutego 1949 r. ogłoszono 97 upadłości i 84 likwidacji, czyli przeciętnie co czwarty dzień jedna.

Pomysł wart pół miliona

POZNAŃ (PAP) W fabryce „Maggi" odbyła się uroczystość wręczenia premii w wysokości 40.000 zł elektromonterowi Kazimierzowi Matuszewskiemu za usprawnienie, dokonane przy liczarce automatycznej.

Do chwili wprowadzenia ulepszenia, liczarka automatyczna wyrzucała jednorazowo po 50 sztuk kostek bulionowych, obecnie zaś 150. Pomysł Matuszewskiego przyniesie fabryce roczną oszczędność w wysokości 443.664 zł.

Żałobne uroczystości w Sofii

Zwłoki Georgi Dymitrowa spoczęły w mauzoleum

SOFIA (PAP). — W spowitej kirem i czerwienią Sofii naród bułgarski żegnał dziś swego wielkiego syna, Georgi Dymitrowa. Na placu 9-go września, gdzie przed gmachem Prezydium Rady Ministrów stanęło wybudowane w ciągu 6-ciu dni mauzoleum, już od wczesnych godzin rannych zaczęły się zbierać setki tysięcy ludzi.

Punktualnie o godzinie 12-ej członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Bułgarii oraz przedstawiciele Związku Radzieckiego, marszałek Woroszyłow i gen. Kołpak, wynieśli trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa i umieścili ją na lawecie armatniej. Przed przybraną kirem lawetą, ciągnioną przez 6 koni, niesiono wieńce od poszczególnych delegacji z całego kraju i zza granicy.

W pierwszym rzędzie delegacja radziecka niosła wieńce od Generalissimusa Józefa Stalina, od Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii (Bolszewików), dalej od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, od Komitetu Centralnego PZPR, od Premiera Cyrankiewicza, niezliczone wieńce od poszczególnych delegacji zagranicznych i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Oficerowie bułgarscy niosą na poduszkach odznaczenia zmarłego.

Za lawetą armatnią postępują najbliżsi członkowie rodziny zmarłego, wdowa Róża Dymitrowa oraz dwoje dzieci. Za rodziną w kondukcie żałobnym idą członkowie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, dalej delegacja Związku Radzieckiego z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych, **a wśród nich delegacja Polska z wicemarszałkiem Zambrowskim, wicepremierem Korzyckim, min. Rapackim i Ostapem Dłuskim na czele.**

W zwartym pochodzie idą dalej poszczególni przedstawiciele organizacji radzieckich, delegaci wolnej Grecji, republikańskiej Hiszpanii, przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej z Mauricem Thorezem na czele, Włoskiej Partii Komunistycznej z Luigi Longo na czele, delegacje Szwecji, Austrii, Australii, W. Brytanii, Belgii, Szwacjarii, Niemiec, Argentyny, Danii, Izraela, Holandii, Wenezueli i innych krajów.

Kondukt żałobny skierował się na plac 9-go września, gdzie znajduje się mauzoleum, w którym spoczną na zawsze śmiertelne szczątki Georgi Dymitrowa. Na placu zgromadziły się nieprzebrane tłumy mieszkańców Sofii, delegatów z całego kraju. Ogółem w uroczystościach żałobnych uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi.

WARSZAWA. (PAP). 10 bm. odbyło się w Warszawie żałobne zebranie dla uczczenia pamięci Georgi Dymitrowa, zorganizowane przez Komitet Słowiański, Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej i Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Na zebraniu obecni byli: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, min. Szyr, pos. Grubecki oraz dyr. Wendel. Przybył również przedstawiciel ambasady Bułgarskiej w Warszawie dr. Kujo Kujew.

Strajk w porcie londyńskim trwa

Metody terroru wobec robotników stosuje rząd Labour Party

LONDYN (PAP). — Sytuacja w porcie londyńskim uległa dalszemu zaostrzeniu. Rząd Labour Party skierowuje do portu oddziały wojskowe, które zajmują się wyładowywaniem unieruchomionych statków. Akcja strajkowa ogarnęła już ponad 10.700 robotników portowych.

Przemawiając na posiedzeniu Izby Gmin minister spraw wewnętrznych Ede oświadczył, że wobec zbojkotowania przez robotników doków londyńskich głosowania w sprawie powrotu do pracy — rząd nosi się z zamiarem ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Ustawa o stanie wyjątkowym uchwalona została w roku 1920 na wniosek ówczesnego rządu konserwatywnego jako środek terroru w stosunku do strajkujących robotników.

Ustawa ta daje rządowi szerokie prerogatywy, a mianowicie prawo zawieszania obowiązujących regulaminów pracy, wprowadzania nieograniczonej ilości wojskowych do przedsiębiorstw objętych strajkiem i aresztowania każdej osoby, protestującej przeciwko zastosowaniu „środków nadzwyczajnych".

Po oświadczeniu min. Ebe zabrał głos poseł Solley, który stwierdził, że rząd Labour Party staje po stronie właścicieli statków, którzy spowodowali obecną ciężką sytuację w porcie londyńskim.

Postępowanie rządu Labour Party, posługującego się drakońskimi ustawami, uchwalonymi przez konserwatystów i uciekającego się do metod terroru w stosunku do ludzi pracy — określił poseł Solley jako skandaliczne. Jest to pierwszy wypadek — stwierdził poseł Solley — że pragnie się w porcie londyńskim zmusić robotników do łamania akcji strajkowej na statkach, objętych konfliktem z przedsiębiorcami.

W toku dyskusji min. Ede zmuszony został do odwołania spreparowanego przez policję londyńską oszczerczego zarzutu jakoby przywódcy akcji strajkowej marynarzy kanadyjskich przemocą skłaniali robotników doków londyńskich do zaniechania pracy. Pretekst ten miał posłużyć jako podstawa do wzmożenia akcji represyjnej przeciwko strajkującym.

Zapowiedź ogłoszenia stanu wyjątkowego w porcie londyńskim wywołała ogromne oburzenie i rozgoryczenie w opinii robotniczej Londynu.

Utworzony został komitet strajkowy. Przewodniczący komitetu strajkowego oświadczył „Zastanawialiśmy się nad zapowiedzią, że rząd ogłosi stan wyjątkowy. Za bardziej wyjątkowy uważamy jednak stan, w jakim znaleźli się nasi strajkujący towarzysze i dlatego ze swej strony ogłaszamy strajk".

W tych warunkach sytuacja w porcie londyńskim, któremu grozi całkowite unieruchomienie — stała się dominatą dnia w Londynie.

Jugosłowiańscy oficerowie »radzą« greckim monarcho - faszystom

PRAGA — Agencja Wolnej Grecji doniosła, że demokratyczne władze greckie posiadają w swych rękach oficjalne dokumenty, dotyczące zebrania, które odbyło się 4 lipca na terenie Popokosef, w górach Kaikaktsalan, między monarchofaszystami, a oficerami brytyjskimi, amerykańskimi i jugosłowiańskimi.

„Poza posiadanymi oficjalnymi dowodami stwierdziła agencja — informacje o zebraniu dostarczone zostały przez rannego oficera monarcho-faszystowskiego, który wzięty został do niewoli oraz przez niedyskretnych strażników granicy jugosłowiańskiej".

Pływający garaż dla motorówek

SZCZECIN (PAP) Dźwig 30 t, prowadzący roboty wrakowe na Odrze Zachodniej, wydobył zatopiony przez Niemców garaż pływający, stanowiący schronienie dla około 10 motorówek. Roboty prowadził kierownik dźwigu, zarazem przodownik pracy Wydziału Taboru Pływającego ob. Stan. Ziółkowski. Garaż ten znajduje się w bardzo dobrym stanie i wymaga jedynie konserwacji.

W najbliższych dniach garaż pływający zostanie przetransportowany drogą okrężną do kapitanatu portu, gdzie spełniać będzie rolę bazy dla stacjonujących tam motorówek.

Octu nie zabraknie

WARSZAWA (PAP). — Sieć handlowa przygotowała się należycie w związku ze zbliżającym się okresem wzmożonego zapotrzebowania na ocet spirytusowy.

Obecnie czynnych jest 58 wytwórni octu spirytusowego z rocznym planem produkcji, sięgającym 24 miln. litrów, co pozwoliło aparatowi handlowemu przygotować znaczne rezerwy, które będą uruchomione w momencie zwiększonego zapotrzebowania. Szczególnie troskliwie zaopatrzone będą ośrodki przemysłowe, otrzymujące ocet z największych octowni w Gdańsku, Łodzi i Szopienicach.

Dokończenie przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Udoskonalenie metod pracy

przyspieszy tempo wykonania zadań budownictwa

Kierownictwo organizacji warszawskiej musi rzetelnie popracować, żeby ten nienormalny stan zmienić, żeby skłonić członków partii do większej aktywności we współzawodnictwie. **Organizacja partyjna musi pracować także w tym kierunku, żeby możliwie największa liczba przodowników, którzy swoim stosunkiem do pracy świadczą przecież o wysokiej postawie ideowej i ofiarności, znalazła się jak najszybciej w szeregach partii.**

Kierownictwo partyjne musi dopomóc członkom partii do zrozumienia nie tylko znaczenia ruchu współzawodnictwa, ale i konkretnych form, w jakich ruch ten winien się rozwijać.

Wynik zależy od pracy zespołu

Podstawowym warunkiem współzawodnictwa pracy na budowie jest dobre przygotowanie. Organizacja partyjna przed rozpoczęciem budowy musi odbyć szereg konferencji z projektantami, z inżynierami, technikami, skoordynować pracę architekta, inżyniera, technika i robotnika, a dopiero wówczas powstaną warunki w których współzawodnictwo rzeczywiście da dobre wyniki.

Pozatym wynik współzawodnictwa zależy od tego, jak będą pracowali wszyscy, a nie tylko przodująca grupa.

Zasadniczym zadaniem partii w dziedzinie współzawodnictwa jest doprowadzić do tego, aby do współzawodnictwa włączała się stopniowo cała załoga. Ogromną wagę odgrywa przy tym system pracy, przygotowanie technicznych warunków pracy.

Istnieją olbrzymie możliwości dla skutecznej realizacji naszych planów i zamierzeń przez walkę z marnotrawstwem materiałów i środków.

Pozwolę sobie przytoczyć parę przykładów, które mi nadesłano ostatnio ze strony pracowników budowlanych.

Przy betonowaniu fundamentów przez przedsiębiorstwo BÓR na Muranowie przyszedł robotnik betoniarz do inżyniera i powiedział: „Gdybym dla siebie stawiał dom, tobym tyle betonu nie kładł. To jest stanowczo za dużo". Inżynierowie zbadali i stwierdzili, że istotnie można mniej betonu użyć, na podstawie dokładnych obliczeń ustalono, że zamiast 250 kg cementu, wystarczy 150 kg. cementu, co daje już poważną oszczędność. Ale żeby powziąć decyzję, toczyła się podobno długa dyskusja i zażarta walka.

Poprawić warunki pracy

Organizacje partyjne muszą walczyć o koordynację wysiłków, która obecnie szwankuje na wielu odcinkach. Inżynierowie budowlani, pracownicy techniczni, wykonawcy twierdzą, że architekci sprzeciwiają się współuczestnictwie we wspólnych naradach, twierdząc, że na naradach tych jest niski poziom dyskusji i że im to nic nie daje. Tymczasem takie zejście na budowę, spotkanie się oko w oko z trudnościami, które się nasuwają, i brakami, które muszą być pokonane, dużo daje, a przede wszystkim zbliża wzajemnie te ważne i uzupełniające się czynniki budowy. Wspólna dyskusja projektodawców i realizatorów przyczyni niewątpliwie obopólne korzyści, zbliżą projektodawców i wykonawców, umożliwia im bliższe poznanie trudności, na jakie natrafiają inżynierowie i robotnicy przy realizacji projektów.

Bez udoskonalenia dotychczasowych metod pracy wykonanie olbrzymiego programu jaki wysuwa przed budownictwem plan 6-letni — byłoby niemożliwe.

Najbardziej prawidłowe wytknięcie zadań nie da należytych wyników. Jeżeli nie przełamiemy konserwatyzmu, który panuje jeszcze w całej masie naszych załóg budowlanych. Trzeba stwierdzić, że wszędzie, nie tylko wśród robotników, ale i wśród inteligencji technicznej tego konserwatyzmu jest bardzo wiele. Żeby w tej dziedzinie dokonał się odpowiedni przełom, organizacja partyjna musi wziąć inicjatywę w akcji usprawnienia warunków pracy.

W wielu zagadnieniach samorząd stołeczny, jako gospodarz odbudowującego się miasta, wykazywał dużą niezaradność, a organizacja partyjna i związki zawodowe nie koncentrowały dostatecznej uwagi na jego pracę.

Ciesząc się z osiągniętych wyników w ogólnej odbudowie, nie przeciwstawialiśmy się dość czujnie objawom zaniedbania w istniejących budynkach, parkach i innych urządzeniach miejskich. Warszawa ma tak mało zieleni, że powinniśmy szczególną troską otoczyć nasze parki.

Każdy jest odpowiedzialny za realizację planu

Przyznam się, byłem trochę zdziwiony, że na konferencji warszawskiej, dyskusja na temat planu 6-letniego była tak słaba. Trudno jest, powiedzmy sobie, zabierać w tych sprawach głos robotnikowi, ale w naszym gronie tutaj jest cały szereg specjalistów, architektów, urbanistów, techników, inżynierów budowlanych. Czy rzeczywiście ten plan nie budzi żadnej wątpliwości? Czy jest już tak doskonały, aby nie było w nim nic do dodania, czy do zmiany? Trudno dojść do wniosku, żeby tak rzeczywiście było.

Przypuszczam raczej, że organizacja partyjna nie dokonała niezbędnych przygotowań, że współdziałanie stołecznej organizacji partyjnej przy powstawaniu koncepcji tego generalnego planu odbudowy, Warszawy było niedostateczne.

Mieliśmy wiele zapewnień, że plan będzie wykonany bez żadnych trudności, albo z bardzo niewielkimi. Ale, towarzysze, zajrzyjcie na przedmieścia Warszawy, a zobaczycie, że powstają nowe budowle, wznoszone chaotycznie i żywiołowo przez prywatną inicjatywę poza planem z tą samą brzydotą, albo jeszcze większą, niż przed wojną. Wyrastają nowe przedmieścia, które nie są budowane z uwzględnieniem wszystkich potrzeb ludzkich w dziedzinie piękna, higieny warunków sanitarnych itp.

Musimy wynieść z tej konferencji konkretne postanowienie, że realizacją planów budownictwa Warszawy zajmuje się każdy z nas, że każdy z nas, członków partii, jest odpowiedzialny za wykonanie 6letniego planu budowy i przebudowy naszej stolicy i za kształtowanie codziennych, konkretnych warunków bytu mas pracujących w Warszawie.

Wykonanie planu 6-letniego stanie się i powinno się stać już dziś w okresie jego przygotowywania jednym z podstawowych zadań naszej warszawskiej organizacji partyjnej.

Warszawska organizacja partyjna potrafi wykonać to zadanie. Warszawska organizacja partyjna liczy 84 tys. członków. Jest to wielka, potężna siła. W szeregach warszawskiej organizacji partyjnej jest większość towarzyszy o bogatym doświadczeniu w walce rewolucyjnej przed zwycięstwem władzy ludowej.

Zadania planu 6-letniego jeszcze bardziej pogłębią i polepszą skład socjalny organizacji partyjnej, wciągną w szeregi organizacji partyjnej nowe zastępy doświadczonych, ofiarnych przodowników pracy i najlepszych ludzi z klasy robotniczej i spośród pracowników umysłowych. Wszystko to umożliwi naszej organizacji partyjnej pomyślne wykonanie zadań, jakie przed partią stoją.

Życzę więc warszawskiej organizacji, żeby przez całą pracującą ludność Warszawy zostala uznana za czołowy, przedni hufiec klasy robotniczej, za realizatora wielkiej idei Marksizmu — Leninizmu, za realizatora wielkich zadań, jakie chwila obecna postawiła przed naszym społeczeństwem.

URZĄDZENIA FABRYCZNE

składające się **z wiertarek, tokarek, szlifierek, narzędzi i urządzenia fabrycznego, matryc itp.**

sprzeda się z wolnej ręki, za poprzednim obejrzeniem na miejscu.

POLSKIE ZAKŁADY AKUSTYCZNE

Spółdzielnia Pracy z odpow. udz. — w upadłości — w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 2.

Zgłoszenia przyjmuje syndyk masy upadłościowej.

K - 2830

Licytacja przymusowa

Dnia 14 lipca 49 r. o godz. 16-tej sprzedawać będę w Poniatowie przy ul. Traugutta 34 najwięcej dającemu za gotówkę **samochód ciężarowy 4,5 tonowy marki „Sauer".** Przedmiot znajduje się u ob. Edmunda Bachoza w Poniatowie przy ul. Traugutta 34, gdzie można go oglądać. Cena oszacowania wynosi 500.000 zl. Cena wywoławcza wynosi połowę ceny oszacowania.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wałbrzychu

K - 2331

OLEJKI i wszelkie **surowce perfumeryjno-kosmetyczne KUPUJE** perfumeria **„MONARIS" Wrocław,** Nowowiejska 39/41 K-2728

Z. M. m. Wrocławia decyzją Nr A.A.OC/162/49 z dn. 21. VI. 1949 r. zezwolił ob. Futerko Mojżeszowi, ur. dnia 9. I. 1902 r. w Dąbrówce, pow. Będzin, synowi Mordki Majera (2 im.) i Matli z d. Finkelsztajn, zam. we Wrocławiu, Rynek — Ratusz 18 m. 3 — na zmianę imienia **„Mojżesz — Dawid"** na imię **„Maurycy".**

K - 2822

30 czerwca 1949 została skradziona mała pieczęć urzędowa metalowa z Godłem Państwa i napisem w otoku: Państw. Gimn. i Lic. Ogólnokszt. w Brzegu. Wymienioną pieczęć unieważnia się.

K-285

Zostawiono w tramwaju nr O godz. 16—16.30 torbę z dokumentami: książeczka Ubezpieczalni na nazwisko **Kowalczuk Filip,** 2 metryki urodzenia, Moras Katarzyna, Kowalczuk Jerzy, odcinek zameldowania. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot torby z dokumentami i zatrzymanie sobie gotówki.

4729

Owocowe W-218

przekąski

Moda i **ŻYCIE** Nr 20

O JAKI POKÓJ WALCZYMY

ZYGMUNT KAŁUŻYŃSKI ogłasza w czerwcowym (VI) zeszycie miesięcznika literacko-krytycznego „TWÓRCZOŚĆ" reportaże z KONGRESU POKOJU w PARYŻU. Spośród wielu oryginalnych spostrzeżeń i sformułowań autora przytaczamy jedno:

„Dla wszystkich uczestników Kongresu było jasne od pierwszej chwili, że nie idzie o pokój „w ogóle", „za wszelką cenę", „aby tylko był"; że pokój bezprzymiotnikowy — nie istnieje, że pokój musi być **jakiś** — określony; służącej zasadzie politycznej i ideologicznej.

Słowo „pokój" nigdy nie jest bezprzymiotnikowe, zawsze ciągnie za sobą ukryty, przemilczany, domyślny dopełniacz... Pełny tytuł Kongresu powinien brzmieć: „Kongres zwolenników pokoju **ludowego".**

W-222

WITRAŻE I BOMBY

„Oto już koniec 1948 roku, a jeszcze dużo wody upłynie, zanim wszystkie witraże z górnej kaplicy wrócą na swoje miejsce w Sainte-Chapelle. Podobnie jak witraże w Notre-Dame i z katedry w Chartres, w czasie wojny zostały one wyjęte i wysłane do różnych odległych miejscowości, nawet do Maroka, zgodnie z tajnym planem, mającym na celu ich zabezpieczenie.

I kiedy wreczcie — dzięki naszej czujności — prace w Sainte-Chapelle zostaną ukończone bez przeszkód, magia czerwonych i błękitnych szkieł oczaruje nas znowu. Ludzie powrócą do tych murów, by — podobnie do dzieci — zapomnieć o swoich zmartwieniach i troskach w schronieniu pewniejszym niż każde inne, bo tym, które jest dziełem sztuki.

Drugie tysiąclecie zakończy się cudem: ujrzymy, jak witraże odepchną kule".

(Z essayu niemieckiej pisarki postępowej **Anny Seghers,** uczestniczki Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu w r. 1948 pt. „Wrocław i Sainte-Chapelle". Całość w czerwcowym (VI) zeszycie miesięcznika literacko-krytycznego **„TWÓRCZOŚĆ").**

W-222

Dolary Wall - Street

zasilają kasy neofaszystów

Komisja do badania działalności antyamerykańskiej zaleciła niedawno liceom i uniwersytetom nadesłanie do jej biur wszystkich podręczników dla dokonania kontroli. Przewodniczący komisji, Wood, wyznał w rozmowie z przedstawicielami prasy, że działa on na skutek żądania jednej z licznych organizacji faszystowskich USA — t. zw. „Synów Amerykańskiej Rewolucji".

NOWA ODMIANA HITLEROWSKICH SZTURMÓWEK

Zarówno organizacja „Synowie Amerykańskiej Rewolucji", jak i „Ameryka przede wszystkim"; „Legion amerykański"; „Amerykański Komitet Działania"; „Ku-Klux-Klan", „Krzyżowcy"; „Srebrne Koszule" i in.; są tylko **nową odmianą hitlerowskich oddziałów szturmowych,** przeszczepionych na teren Ameryki. Wszystkie one mają potężnego protektora — wszechmocną giełdę amerykańską. Stąd płynie do ich kas potok dolarowy, a przez Wall Street biegną nici, wiążące je z Kongresem; organami ustawodawczymi, aparatem państwowym i armią.

Wszystkim znany jest np. związek króla samochodowego", Forda, z amerykańskim ruchem faszystowskim i hojna pomoc finansowa, jakiej udziela temu ruchowi.

Wiadomo także, że na założenie młodzieżowego związku faszystowskiego „Pomyślność Młodzieży" kierownicy „Narodowego Stowarzyszenia Przemysłowców" asygnowali milion dolarów; stawiając na czele tego związku jednego z kierowników Stowarzyszenia — Roberta Monda. Przez „Narodowe Stowarzyszenie Przemysłowców" założony został również faszystowski „Amerykański Komitet Działania", na którego czele stoją: magnat włókienniczy; Tom Hardler; król naftowy; Joseph Pew i inni wpływowi działacze Wall Street.

Na czele Ku-Klux-Klanu (zwłaszcza w stanach południowych) stoją wyłącznie zaufani Wall Street. Toteż nie jest rzeczą przypadku, że Ku-Klux-Klan łączy swą bandycką „działalność"; wymierzoną przeciwko Murzynom z terrorystyczną działalnością przeciwko ruchowi robotniczemu.

HITLEROWSKIE HASŁA I METODY

W walce z siłami postępowymi **reakcjoniści amerykańscy uciekają się do wypróbowanych metod hitlerowskich.** Tak np. stowarzyszenie „Chrześcijańscy Weterani" posiada w 30-tu miastach Ameryki t. zw. „Biuro Wywiadowcze"; do którego zadań należy układanie list działaczy postępowych, „którzy powinni być zgładzeni".

Głosząc; przepojoną nienawiścią do człowieka; ideologię rasizmu, faszyści amerykańscy na nową modłę wyśpiewują zbankrutowane idee hitlerowskie o „wybranym" narodzie anglosaskim, powołanym jakoby do panowania nad światem.

„Ameryka ponad wszystkim" — oto dewiza wojującego nacjonalizmu i rasizmu faszystów amerykańskich. Pisarz amerykański, John Roy Carlson, w swojej książce „Pod maską"; pisze; że..: „dewiza ta jest typowym powtórzeniem wzorów faszystowskich innych krajów. W Niemczech faszyści krzyczeli „Niemcy ponad wszystko"; we Francji — „Francja ponad wszystko"; angielskie Czarne Koszule Oswalda Mosley'a również krzyczą „Brytania ponad wszystko".

Sąd amerykański, wobec braku ustaw, które zabraniałyby głoszenia teorii rasowych i walki z elementami demokratycznymi, **bezlitośnie rozprawia się z antyfaszystami:**

„NIE MOGLI WYKRYĆ

Tacy działacze ruchu faszystowskiego, jak Gerald Smith, Merwin Hort i inni; oskarżeni swego czasu przez ministerstwo sprawiedliwości USA o pracę destrukcyjną na rzecz Hitlera, obecnie znów powrócili do swojej demoralizującej, przepojonej nienawiścią do człowieka; działalności faszystowskiej; do propagowania rasizmu. Równocześnie ludzie ci prowadzą usilną kampanię przeciwko 40-godzinnemu tygodniowi roboczemu, przeciwko zapomogom dla bezrobotnych; — głosząc zarazem; że **wszyscy otrzymujący zapomogi powinni być pozbawieni prawa głosu** — a więc 6 milionów bezrobotnych, których liczy obecnie Ameryka.

Pod naciskiem opinii publicznej, Izba Reprezentantów stworzyła niedawno podkomisję „dla badania działalności faszystowskiej w USA". W świetle wyżej przytoczonych faktów, jakże obłudnie brzmi oświadczenie przewodniczącego tej podkomisji Mac Dowella, że „podkomisja nie mogła wykryć w USA żadnych grup faszystowskich; które byłyby tak dalece niebezpieczne, by istniały podstawy dla badania ich działalności".

L. Jewsiejew

PRZETARG

Narodowy Bank Polski Oddział we Wrocławiu, pl. Wolności 10 ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

»Samochodu osobowego marki ADLER-JUNIOR dwudrzwiowy«

Składanie ofert w zalakowanych kopertach do dnia 24 lipca, godz. 13-tej w Administracji Narodowego Banku Polskiego O/Wrocław.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Administracja Banku w godzinach urzędowych.

4714

Aleksy Nowikow-Priboi

KOBIETA NA OKRĘCIE

8)

Nagle pogoda zepsuła się. Jak bandyta, wypadający nocą zza węgła, wtargnęła burza pędząc przed sobą ciężkie, czarne chmury. Deszcz lunął strumieniami, zasnuwając przestworze gęstwiną wodnych nitek. Zachuczały grzmoty, z trzaskiem pękały ogniste linie błyskawic. Zakołysała się gładka dotąd powierzchnia morza, uniosła się w górę, zaszumiała. Statek zaczął podskakiwać na grzbietach fal.

Tania znajdowała się wówczas na górnym pokładzie. Nagła zmiana pogody przeraziła ją. Wylęknionym wzrokiem patrzyła dokoła. Marynarze tłumaczyli jej z uśmiechem:

— To drobnostka. Wiatr prędko przejdzie, bo zerwał się zbyt raptownie. Ale w dalszej drodze prawdziwa burza z pewnością nas nie minie.

Istotnie, nawałnica minęła z taką samą szybkością, z jaką nadeszła. Jak pijany orszak weselny pomknęła dalej z dziką wrzawą, rozpryskując naokół wodny pył. Niebo znów zaświeciło błękitem. Morze uciszyło się zupełnie i zalśniło migocącym blaskiem, jak gdyby słońce rozsiała po jego powierzchni niezliczone złociste wióry.

Tania czuła się na statku znakomicie i zda się, piękniała z każdym dniem. W królestwie jej po dawnemu panował wzorowy porządek i nieskazitelna czystość. Coraz wyraźniej stawała się ośrodkiem ogólnego zainteresowania. W miarę oddalania się od lądu w marynarzach budził się romantyzm. A złociste oczy Tani posiadały pewną szczególną właściwość: oto budziły i wzywały do życia każdego, na kogo padło ich spojrzenie. Każdy mógł wyczytać w nich zapowiedź swego szczęścia, zapowiedź, że jeśli nie dziś, to jutro, w najbliższym czasie spełnią się jego najtajniejsze pragnienia. I każdy na dnie serca jak strzępek wielobarwnej tęczy pieścił nadzieję, że Tania odpowie mu wzajemnością. Nikt nie domyślał się, że traktuje ona wszystkich jednakowo. W tym tkwiła tajemnica jej powodzenia.

Ta niewielka istota zaczęła wywierać przemożny wpływ na otoczenie. Soczyste przekleństwa prawie wyszły z użycia na statku, pilnie baczono, aby w obecności bufetowej nie wyrwać się z nieprzyzwoitym słowem. Załoga zaczęła też bardzo dbać o swój wygląd. Nawet zluzowani z wachty palacze przed opuszczeniem swych piekielnych czeluści szorowali się zawzięcie i pieczołowicie układali przed ułamkiem lusterka wymyślne fryzury. Potem wychodzili na pokład, na wszystkie strony wypatrując bufetowej. A gdy ją wreszcie dostrzegli, uśmiechali się z takim zadowoleniem, jak gdyby nagle nadano im wyższą rangę.

Któregoś popołudnia z polecenia pierwszego szturmana Tania zeszła do kubryku, by zawołać jednego z marynarzy. Kubryk przedzielony był przegródką na dwie części: w jednej mieścili się palacze, w drugiej — załoga górnego pokładu. Wszędzie panował brud i nieład. Koje były niezasłane. Na stole leżało pełno niedopałków i okruszyn chleba. Tania oburzyła się w głębi serca:

— Jak można przebywać w takim chlewie? Czy to tak trudno sprzątnąć po sobie?

Marynarze zaczęli się tłumaczyć:

— Tak jakoś, brak czasu na sprzątanie. To wachty trzeba odbywać, to znów co innego wejdzie w drogę...

Tania przerwała:

— Nigdy w to nie uwierzę. Sama jedna zrobiłabym tu porządek w ciągu pięciu minut. Jeżeli chcecie, zaraz wam posprzątam.

— Ależ, cóż znowu, towarzyszko Taniu. Nigdy na to nie pozwolimy. Przyjdźcie wieczorem, a zobaczycie, jak tu będzie wyglądać.

— Dobrze, przyjdę.

Poleciwszy jednemu z marynarzy, by udał się do pierwszego szturmana, zajrzała do drugiej części kubryku. Dwaj palacze siedzieli przy stole i grali w szachy, pozostali wylegiwali się na kojach.

— Dzień dobry, towarzysze. Chcę zobaczyć, jak mieszkacie?

— Prosimy uprzejmie. Dla was wyjątkowo wstęp bezpłatny.

— U was tu jeszcze brudniej niż w pomieszczeniu marynarzy. Dlaczego buty leżą na samym środku? A czajnik jaki brudny! Garnuszki aż czarne wewnątrz! Jednego nie mogę zrozumieć: sami jesteście czysto ubrani, a mieszkacie jak w chlewie.

Palaczom zrobiło się wstyd. Tylko na jednej koi spod koca wysunęła się głowa i ochrypły głos próbował przekonać Tanię:

— Nie macie racji, towarzyszko Taniu. Musicie wziąć pod uwagę, że pracujemy tu jak w piekle — pośród węgla i ognia.

— **Wszystko jedno. To tylko wymówka.**

(d. c. n.)

Telefonem z Łodzi:

BOKS - Repr. Zw. Zaw.

Polska-Francja 13:3

Węgry-Polska 8:2

Węgry II - Polska II 3:0

Juniorzy

Węgry-Polska 6:2

Lamora-Czajkowski i Sztolc-Garnier

w ramach meczu Zw. Zaw.

Francja-Polska

Boks wrocławski, który od ukończenia mistrzostw Polski nie organizował większych imprez, będzie miał okazję do zaprezentowania publiczności swej dobrej formy i zdolności organizacyjnych.

Wizyta pięściarzy SFGT jest już sprawą przesądzoną. Oczekujemy więc z zainteresowaniem pojedynków najlepszych bokserów robotniczych Francji z przedstawicielami naszych Związków Zawodowych.

Zgodnie z pierwotnym projektem, Francuzi wystąpią we Wrocławiu na ringu Hali Ludowej 13 lipca (środa). SFGT przysłała zawodników, którzy w obecnej formie prezentują najwyższą klasę

GARNIER, PRZECIWNIK SZTOLCA, MISTRZ ROB. FRANCJI NA ROK 1949

sportu robotniczego we Francji. Zawodnicy ci znani są w szerokich kołach amatorskiego boksu francuskiego, a niektórzy z nich dobrnęli w czasie ostatnich mistrzostw indywidualnych Francji do finału.

KOGO UJRZYMY NA RINGU HALI LUDOWEJ

Pięściarze francuscy najprawdopodobnej wystąpią w nast. składzie: Troille, Lamora, Desouza, Vaudan, Garnier; Paccagnella, Temporal; i Ballester. Związki Zawodowe przeciwstawią im następującą ósemkę: Woźniak; Czajkowski, Bazarnik, Szczepan, Sztolc; Nowara; Krupiński, Ratkowski.

CO WIEMY O FRANCUZACH?

Przedstawiciel wagi muszej wydaje się być najsłabszym zawodnikiem ekipy francuskiej. W koguciej przeciwnikiem Czajkowskiego będzie pogromca Kasperczaka z roku ubiegłego, Lamora, Desouza, reprezentant piórkowej to bokser, który nigdy nie pozostaje dłużny. Stoczył on 49 walk, z których znakomitą większość wygrał. Odznacza się zaciętością i silnym ciosem. W lekkiej Vaudan, to zawodnik który ma dużą rutynę i dobrą technikę. Przeciwnik Sztolca, Garnier jest asem swego zespołu. Walczy on z odwrotnej pozycji. Z 60 stoczonych dotychczas walk tylko siedem przegrał. Paccagnella dysponuje bardzo silnym ciosem z prawej.

TEMPORAL — MISARZ ROB. FRANCJI NA ROK 1949

MICHEL TREILLE PRZEDSTAWICIEL WAGI MUSZEJ

W roku ubiegłym uległ Zagórskimu w I rundzie jednak Polak był dwukrotnie na deskach. Temporal i Ballester są zawodnikami prymitywnymi rozporządzają jednak jak zresztą większość Francuzów, bardzo silnym ciosem.

W ODWIEDZINACH U WAŁBRZYSKICH REEMIGRANTÓW

Pięściarze francuscy przyjeżdżają do Wrocławia dziś w nocy, a dzień jutrzejszy poświęcą zwiedzaniu naszego ośrodka robotniczego — Wałbrzycha, gdzie mieszka i pracuje wielu reemigrantów-Francuzów.

We środę sympatyczni goście powracają do Wrocławia, gdzie ujrzymy ich o godz. 20-ej na ringu Hali Ludowej.

* * *

Zbiórka zawodników reprezentacji ZZ Polski odbędzie się dziś o godz. 17,30 w hotelu „Polonia".

Przedsprzedaż biletów odbywa się tylko w ORZZ-cie. Ceny: dla świata pracy ulgowe (amfiteatr) — 100 zł; normalne (balkony) 100 zł: (sala) — 200 zł; (ringowe) — 300 zł.

Bilety bezpłatne dla organizacji i instytucji do odebrania w Radzie Kultury Fizycznej przy ORZZ (pokój 130). (Ruk)

Gedania-Pafawag 10:6

Rozegrane wczoraj w Hali Ludowej towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy drużynowym mistrzem Polski — Gedania a naszym drugoligowym Pafawagiem zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy Gedanii) w wadze muszej Soczewiński przegrywa na punkty z Faską. Po dwóch rundach wyrównanych trzecią Faska wyraźnie rozstrzygnął na swoją korzyść. W wadze koguciej doszło do ciekawego pojedynku Klein — Czajkowski. Zawodnik Pafawagu po dwóch dobrze przeprowadzonych starciach w bardzo szybkim tempie w trzeciej nadziewa się na cios i odpoczywa na deskach do 4-ch, co właśnie zadecydowało o wyniku walki. Zwycięża na punkty Klein. W wadze piórkowej Antkowiak zwycięża przez techniczne k. o. w II starciu Kucharskiego. W wadze lekkiej Sztolc wygrał wysoko na punkty z Zielińskim, zawodnik Gedanii w trzeciej rundzie wyraźnie osłabł, kończąc walkę bardzo wyczerpany. W półśredniej Musiał zmusił do poddania się Szczepana w III-ej rundzie. W średniej Rajski po chaotycznej walce wygrał przez poddanie się Kaczora w II-ej rundzie. W półciężkiej Dolecki przegrał przez k. o. w II-ej rundzie z Krupińskim, a w ciężkiej Białkowski wygrał na punkty z Pajdowskim.

W przedmeczu juniorów Związkowiec pokonał Pafawag w stosunku 11:5. Kita zremisował z Moszumańskim, Mijas wygrał z Szornym, Furman zremisował z Checińskim, Kończak przegrał z Olichwierem, Zajdel nie rozstrzygnął walki z Różyckim, Demków wygrał z Dobrosiem, Przyborowski z Gołac...kim i Cieniewski z Traczykiem. Związkowiec na 1-ym miejscu.

Zawody sędziowali: w ringu Ziemba, na punkty Guriew, Sadowski i Popiołek. (r)

AZS-Cracovia 5:2

Po sobotnim zwycięstwie nad Wisłą 3:0 akademicy wrocławscy pokonali drugiego reprezentanta grodu podwawelskiego — Cracovię w stosunku 5:2 (1:1).

I tym razem zespół AZS przewyższał przeciwnika lepszym zgraniem i techniką, będąc drużyną lepszą i zwyciężając zasłużenie. Kilka niecelnych strzałów napastników wrocławskich i pech (4 poprzeczki) jaki prześladował akademików, uchronił Krakusów od wyższej porażki. Pomimo przekonywującego zwycięstwa AZS zagrał wczoraj słabiej niż na meczu z Wisłą.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kopral 3 i Kratochwil 2. Dla pokonanych Kowalski 2. Sędziował dobrze, lecz mało energicznie Górnik z Katowic. Widzów ponad 1.000.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Cracovia: Boba, Pietruszczak, Brzeziński, Kornecki, Kowalski, Kosibowicz i Japoll.

AZS: Jeż, Oleniacz, Leser, Kratochwil, Manowski, Sznajder i Kopral.

Na marginesie tego spotkania trzebaby podkreślić niesportowe zachowanie się zawodników Cracovii, a w szczególności Boby i Pietruszczaka. Jesteśmy przekonani, że P. Z. Pł. wyciągnie z tego jak najdalej idące konsekwencje. (r)

Walne zebranie Wr. OZB

Czwarte doroczne walne zebranie Wrocławskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, odbyte w dniu wczorajszym przeszło w niezwykle zgodnej i harmonijnej atmosferze. W przeciwieństwie do lat ubiegłych działacze sportowi radzili nad usprawnieniem dotychczasowych osiągnięć. Wypowiedzi były rzeczowe, dbające o dobro sportu dolnośląskiego.

Tradycyjne już na walnych zebraniach wystąpienia poszczególnych działaczy o charakterze osobistym tym razem nie miały miejsca.

Na przewodniczącego zebrania wybrano zastępcę dyrektora WUKF inż. Wégnera, a do prezydium powołano m. in. przedstawicieli PZB, kpt. Lemparta i kpt. Neudinga. Referat ideologiczny wygłosił ob. Holicz. Po wyczerpujących sprawozdaniach Zarządu, poszczególnych wydziałów i komisji rewizyjnej, na wniosek tej ostatniej udzielono przez aklamację absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie prezes, ob. Wilczok, wręczył dyplomy „Ogniwu" i „Pafawagowi" za zdobycie mistrzostwa i wicemistrzostwa Okręgu. Za zdobycie drużynowego mistrzostwa w grupach kl. B dyplomy otrzymali: „Gwardia", „Podchorążak" i „Włókniarz" — Nowa Sól.

Wręczono także proporczyki drużynom, które na indywidualnych mistrzostwach młodzików okręgu w klasyfikacji zespołowej zajęły miejsca: „Ogniwo" I-sze; „Budowlani — Polonia" Świdnica II-gie; „Włókniarz" — Nowa Sól III-cie.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego przedstawiciel PZB, kpt. Lempart wygłosił przemówienie, w którym zapoznał zebranych z nowymi wytycznymi pracy w Związku i o zmianach, jakie zajdą w najbliższym czasie na wszystkich odcinkach sportu pięściarskiego.

Następnie wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — Wilczok, (ORZZ); I prezes — Włodarek (PZPR); II wiceprezes — Puciński (PfWg.); III wiceprezes — Erdt (Spójnia); sekretarz — Kowalczyk (Związkowiec); skarbnik — mjr. Siwicki (Legia); kpt. związkowy — Cybulski (WUKF) przewodniczący WS — Kargier (Gwiazda); przewodniczący WSS — Solarski (PfWg.); wydział wyszkoleniowy — Por. Gorzkowski (Gwardia); gospodarz — Płonka (Kolejarz); referent zdrowia — dr. Bartoszewski; referent spraw zagranicznych — por. Tkaczyk (Gwardia); radni — Holicz (Spójnia); Samuiłło (Budowlani); i vacat dla „Ogniwa".

Komisja rewizyjna: mjr. Gorgos (Ogniwo); dyr. Nosek (PfWg.); Czapor (WUKF); Kowalski (Budowlani) i Mierosław (PfWg.).

Uchwalono kilka wniosków, wśród których na uwagę zasługuje wniosek o wystąpienie na najbliższym walnym zebraniu PZB o zaliczenie wrocławskiej „Gwardii" do II-ej ligi państwowej. (Ruk)

Pierwsze „Japy" na wrocławskim żużlu

Nowy rekord toru zdobył Szpitalniak

Rekordowa ilość publiczności zebrała się na trójmeczu żużlowym rozegranym pomiędzy KM Ostrów Wlkp. — RKM Rybnik — Związkowiec — Wrocław. Goście startowali na nowych maszynach angielskich — Martin-Jap'ach, Excelsiorach i Nortonach, wrocławianie — jak zwykle — na poczciwych gruchotach NSU i DKW. Jedynym zdolnym do nawiązania równorzędnej walki z ligowcami był inż. Schutzer, niestety, wciąż psujący się motor pozbawił go wszelkich szans.

W rezultacie zwyciężyli bezapelacyjnie ostrowiacy, zdobywając 24 punkty przed Rybnikiem — 17 punktów i gospodarzami — 11 pkt. Najlepszym na torze okazał się młody zawodnik zwycięskiego zespołu — Szpitalniak, który uzyskał pierwsze miejsce w trzech biegach.

Klasyfikacja indywidualna przedstawia się następujące: Szpitalniak (Ostrów) 9 punktów, Rejek (Ostrów) 8 punktów, Dziura (Rybnik) — 8 pkt. i Schutzer (Wrocław) — pkt.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Ostrów — Szpitalniak, Poprawa, Rejek i rez. Holdowski; Rybnik — Pierchała, Dziura, Grymer, rez. Salecznik i gospodarze — Schutzer, Wytrykus, Potocki i rez. Wieren... (PIK)

Związkowiec-Kolejarz 5;3

W towarzyskim spotkaniu piłki nożnej pomiędzy „Związkowcem" a „Kolejarzem" zwycięstwo odniosła drużyna „Związkowca". Gra była bardzo emocjonująca, zwłaszcza po przerwie, gdy „Kolejarz" mimo wyraźnej przewagi nie mógł zdobyć się na wyrównanie. Stosunkowo wysoką przegraną zawdzięcza drużyna kolejarzy swemu bramkarzowi, który na skutek kilku niepotrzebnych i ryzykownych wypadów przepuścił dwie łatwe bramki. Natomiast jego vis-a-vis, Wawrzyniak ze Związkowca dał pokaz doskonałej obrony.

Bramki zdobyli: dla zwycięzców Szymański 4, Hobler 1; dla pokonanych Wróblewicz 1 i Lis 2. Publiczności około 1.000. (PIK)

56,46 w dysku

Startujący na zawodach lekkoatletycznych w stolicy Portugalii, znany dyskobol amerykański Fortune Gordien ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem, uzyskując wynik 56,46 m. Wynik Gordiena przewyższa o przeszło 1 m. dotychczasowy rekord świata, należący do Włocha Consoliniego (55,35 m.).

W kilku wierszach

✪ Szwed Jacobsen przebiegł ostatnio w Sztokholmie 5.000 m w czasie 15:11,0, a jego rodak Andersson w Malmö — 1.500 m. w czasie 3:58,8. (pik)

✪ Japoński pływak Furunashi pobił rekord światowy na dystansie 800 m stylem dowolnym, uzyskując czas 9:45,6. Poprzedni rekord należał do Amerykanina Smitha i wynosił 9:50,9. (pik)

✪ Około 750 sportowców polskich uczestniczyło w zlocie młodzieży polskiej w Belgii, który odbył się dn. 6—7—8 lipca w miejscowości Montegnee koło Liege. Mistrzowski okręg oraz najlepsze drużyny i zespoły otrzymały nagrody, ufundowane przez poselstwo RP, Radę Narodową, Delegaturę PCK i „Gazetę Polską". (pik)

Gwardia (Jawor) — Gwardia (Ząbkowice) 2:2 (0:1)

W decydującym meczu o wejście do kl. A, rozegranym w Jaworze, pomiędzy miejscową Gwardią i jej imienniczką z Ząbkowic wynik pozostał nierozstrzygnięty

VIII etap Tour de France

PARYŻ (PAP). Ósmy etap Tour de France wygrał Lapebie (Francja), przebywając 262 km z La Rochelle do Bordeux w 7:27:22. Drugi był Belg Steenbergen, trzeci — Tacca (Paryż). Ośmiu pierwszych na mecie sklasyfikowano w tym samym czasie co zwycięzca.

Po ośmiu etapach prowadzi w dalszym ciągu Marinelli (Francja) 52:17:08 przed Kublerem (Szwajcaria) 52:25:40 i Tacca (Ile de France) 52:32:52.

Górnik (Janów) — Ogniwo 5:0 (0:0)

Rozegrany wczoraj w Janowie mecz o wejście do II ligi pomiędzy miejscowym „Górnikiem" a mistrzem Dolnego Śląska — „Ogniwem" zakończył się miażdżącą przegraną gości w stosunku 5:0 (0:0).

Do przerwy gra była równorzędna, w drugiej połowie wrocławianom zabrakło kondycji. Borka i Bajera. W wyniku niespodziewana i wysoka przegrana wrocławskiego pupilka. (PIK).

Pafawag Ib wreszcie zwycięża

Elektrownię

Piąty już z kolei mecz o wejście do kl. A odbył się wczoraj pomiędzy drugim zespołem Pafawagu i drużyną Elektrowni. Po równorzędnej i ciekawej grze zwycięstwo odnieśli wagonowcy, uwożąc z sobą 3 zasłużenie zdobyte bramki i dwa punkty. W pierwszej połowie więcej z gry miała drużyna Elektrowni, której atak gościł często pod bramką Pafawagu. Dobra kombinacja lewego łącznika z centrem przyniosła dwie kolejne bramki niestety; jak się okazało pierwsze i ostatnie.

Po przerwie bowiem wagonowcy wzięli się solidnie do roboty odrabiając deficyt straconych 45 minut. Tu zaznaczyła się przewaga Pafawagu; którego zawodnicy szybciej i szczęśliwiej podchodzili do piłki, wykazując także nad spodziewanie dobrą technikę. Wyróżnił się zwłaszcza Ptasznik, zdobywca dwóch bramek. Trzecią, zamykającą wynik dnia zdobył z wolnego Głębik. Widzów około 1.000. (PIK)

Mecze Ligowe

Waterpola

„Legia" (Warszawa) pokonała kolejno „Stal" (Gliwice) 5:3 (1:4) i „Stal" (Katowice) 2:1 (1:0) w meczach o mistrzostwo ligi waterpolowej. Bohaterem spotkań był legionista Kuśnierz, który zdobył cztery bramki. (PIK)

Wspaniały sukces Gabrycha

W wyścigu kolarskim na trasie 145 km rozegranym w dniu wczorajszym z Łodzi do Warszawy, zwyciężył w doskonałym czasie Gabrych (Włókniarz — Łódź), uzyskując czas 3:41. Należy nadmienić że konkurencja była bardzo silna, gdyż startował m. in. zespół francuskich związków zawodowych. Pierwszy Francuz Hanry był ósmy na mecie. (PIK)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

URZĄDZENIE laboratorium zakupimy tylko w najlepszym stanie, oraz lodówkę, termostat, kalorymetr, mikroskop biokuralny. Oferty „4677". 4677

USZCZELKI do butelek piwnych dostarcza f-ma K. Jeneralczyk, Poznań, Śniadeckich 12. K-2800

SPRZEDAM streptomycynę, radio „Saba" 4 lampowe, magiel domowy, sypialnię nowoczesną, oraz lampę „Vittalux". Partyzantów 76/3. K-2832

KUPIĘ lodówkę gazową. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Gaz". 4529

SERWANTKĘ mahoniową, wagę dziecięcą, zegar gablotkę, stary portret sprzedam. Ignacego Łukasiewicza 13/6 4697

DO SPRZEDANIA wilczyca ze szczeniętami, adres: Curie Skłodowskiej 91 m. 3. 4700

SPRZEDAM lub zamienię na samochód motocykl z przyczepką „Zündap" 500 cm.sześć. Wrocław, Parkowa 17. 4692

ODSTĄPIĘ gospodarstwo rolne pod Wrocławiem Wiadomość, Prusa 73/17. 4695

ZGUBY — KRADZIEŻE

UNIEWAŻNIAM: pozwolenie na dubeltówkę, legitymację Polskiego Związku Łowieckiego, kartę RKU powiat Wrocław, kennkartę, metrykę urodz dziecka, dowód własności na pianino. Żmija Stefan. K-2809

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Kiendorowicz Franciszka, Legnica, ul. Kościelna. K-2810

SKRADZIONO książeczkę z Ubezpieczalni Jelenia Góra, odcinki zameldowania na nazwisko Wincentego Władysławy, Kazimierza, Mariana, Jana Wyrobek. Jelenia Góra ul. Warszawska Nr. 106. K 2811

ZGUBIONO legitymację partyjną, legitymację Związków Zawodowych na nazwisko Szymański Stanisław, Żyrardów, Limanowskiego 28/6. K-2812

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU Warszawa 10115, odcinek zameldowania gmina Iwica, Jóźwik Stanisław, Iłowa Żagań. K-2819

ZGUBIONO portfel, legitymację akademicką nr 662/ME, zaświadczenie wojskowe RKU Wrocław, odcinek zameldowania Karwowski Tadeusz. 4703

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych na nazwisko Grabowska Małgorzata. 4704

ZGUBIONO kartę rejestracyjną nr 103, leg. PPR 115067, legitymację PRW 1574, leg. zwolnienie SP 16847, świadectwo czeladnicze, odcinek wymeldowania, Jurkiewicz Czesław. 4691

ZGUBIONO kapelusik dziecinny bucieczek biały. Zwrot za wynagrodzeniem. Daszyńskiego 30/5. 4693

SKRADZIONO metrykę urodzenia, legitymację ZZK, zaświadczenie RKU, przesiedleńcze, obywatelstwo na nazwisko Muszyński Wojciech. 4705

ZGUBIONO legitymację szkolną ZMP, zaświadczenie SP, rejestracji RKU, zaświadczenie PKS, kartę obiadową Mrozowicz Tadeusz. Proszę o zwrot do Fabryki Wodomierzy, ul. Długosza 2/6. 4708

ZAGUBIONO odcinek zameldowania wydany Wrocław na nazwisko Gadomska Janina oraz zaświadczenie pracy. 4710

ZAGUBIONO zaświadczenie RKU wydane Wrocław na nazwisko Siworski Tadeusz. 4711

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Wrocław na nazwisko Lubicki Czesław. 4712

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych na nazwisko Morel Kazimierz. 4714

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Kraśnik na nazwisko Skórkowski Jerzy. 4715

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Smolec Mikołaj. 4687

POSAD POSZUKUJĘ

TECHNIK konstruktor — pomoce warsztatowe, przyjmie pracę popołudniu Foto - Słońce, Świdnicka 2. 4707

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się zdolnej szpularki ze znajomością pracy na elektrycznej maszynie do szpulowania. Zgłoszenia Wytwórnia Kapeluszy, Trykotaży i Konfekcji DPM ul. Ruska 47/48 w godzinach przedpołudniowych. K-2816

PRZEDSTAWICIELSTWO branży galanteryjnej na Śląsk Dolny Opolski powierzymy. Zabezpieczenie wymagane. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Galanteria". K 2814

PAŃSTWOWE Liceum Handlowe w Jeleniej Górze, Teatralna 7, potrzebuje nauczycieli języka polskiego, rosyjskiego, historii, fizyki, biologii, chemii, towaroznawstwa, ćwiczeń cielesnych. Zgłoszenia do Dyrekcji Zakładu. K-2813

SPÓŁDZ. Kraw. Jedność w Świebodzicach Dl/Śląsk, przyjmie zaraz rutynowanego buchaltera - bilansistę. Warunki dogodne, podania wprost. K-2816

DOBRĄ bieliźniarkę przyjmiemy zaraz. Wiadomość: H. Pobożnego 7/9. 4698

POTRZEBNA starsza gospodyni do domu, dwóch osób. Grunwaldzka 40/8 17 — 22. 4709

POTRZEBNA zdolna krawcowa ul. Curie Skłodowskiej 33 m. 4 4713

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2-3 pokoje z kuchnią. Koszty zwrócę. Wiadomość „Słowo" pod „koszty". 4699

WYNAJMĘ pokój starszemu samotnemu Panu. Prusa 73/17. 4694

POSZUKUJĘ mieszkania 4 pokoje dzielnica willowa, najchętniej Sępolno, Zalesie, Karłowice. Zwrot kosztów remontu. Oferty „Słowo Polskie", „Komfort". 4696

RÓŻNE

OSTRZEŻENIE przed kupnem maszyny do pisania „Continental" Nr RO/8553 walizkowej, skradzionej 2 lipca 1949 w Cechu Piekarzy Żary. K-2818

ZAGINĄŁ czarny wilczur, odprowadzić za wynagrodzeniem Wrocław. Włodkowica 1. 4704

ZABŁĄKANĄ sukę koloru brązowego odebrać. Komuny Paryskiej 55/1. Po tygodniu przechodzi na własność. 4721

Szczerze

Mali niszczyciele

Dziwne jest to nasze miasto. Pomimo tylu zniszczeń i gruzów przywiązuje mocno do siebie i budzi wśród swych obywateli ambicję, żeby u nas było najładniej, najczyściej, najkulturalniej i w ogóle wszystkie naj. Każdy więc odruch niszczycielski w stosunku do czegoś, cośmy już uporządkowali i odbudowali wydaje się nam szczytem wandalizmu.

A mamy takich wandali, świadomych i nieświadomych. Do tych ostatnich (na szczęście) należą dzieci.

Dzieci lubią bawić się piaskiem i poszukują go skrzętnie. Aby go zdobyć tam, gdzie go nie ma, nie wahają się wydłubywać kostki bruku na ulicach i chodnikach, byle zdobyć surowiec na babkę z piasku.

Przyglądają się temu rodzice, opiekunowie a także dozorcy domowi i nikt nie reaguje. — A niech sobie dłubie maleńki, przynajmniej bawi się cicho!

Popatrzmy jak wygląda na pl. Uniwersyteckim otoczenie pomnika szermierza. Dziateczki wydłubały dookoła niego kilka pokaźnych dziur.

Analogiczne dziury — dzieła domorosłych dłubaczy, znajdziemy w różnych miejscach Wrocławia. Spora ilość szpeci ul. Barlickiego i Pestalozziego, gdzie dzieciarnia jest widać wyjątkowo przedsiębiorcza. Trudno winić dzieci i pociągać je do odpowiedzialności, natomiast warto, by widząc je „przy pracy" wziąć za rączkę i wytłomaczyć, że jezdnia to dobro społeczne, którego nie należy niszczyć, a jeżeli perswazja nie pomaga zaprowadzić do rodziców i polecić im naprawienie tego, co ich pociecha zepsuła. Tatuś zmuszony własnoręcznie wyreperować jezdnię na pewno znajdzie odpowiednie metody perswazji w stosunku do swego dziecięcia. Można by i dozorcom zorganizować kurs uświadomienia, że tolerowanie cudzego niszczycielstwa jest czynem aspołecznym.

Emzet.

Drobne przedmioty w naszym życiu

Rola i znaczenie przemysłu miejscowego

Wielka narada w CUP-ie

z udziałem przedstawicieli świata pracy

Przemysł miejscowy, obejmujący małe i średnie zakłady przemysłowe, odgrywa ważną rolę w życiu miasta. Zadaniem jego jest **zaopatrywanie mieszkańców w przedmioty codziennego użytku.** Przedmioty te na pozór drobne i mało ważne stanowią jednak poważną pozycję w naszym życiu. Trudno byłoby np. dzisiaj bez grzebienia, szczotki do zębów, noża, widelca, szczotki do butów, koszuli, guzików itd. Takich drobnych przedmiotów codziennego użytku wymienić możnaby jeszcze wiele, począwszy od szpilki i igły, poprzez talerze, garnki i szklanki, a skończywszy na pantoflach nocnych.

Wraz z codziennymi potrzebami miasta musi iść w parze przemysł miejscowy. Musi on dostarczać przedmiotów i artykułów pierwszej potrzeby, bez opóźnień i w dostatecznych ilościach. Musi w sposób elastyczny nadążyć za zapotrzebowaniem i jaknajrychlej wypełniać w towarach luki, jakie z tych czy innych powodów powstaną.

Znaczenie i wagę przemysłu miejscowego podnosi jeszcze fakt, że w wielu dziedzinach **zaopatrywanie świata pracy w szereg artykułów zależeć będzie wyłącznie od produkcji miejscowej.**

Nie na tym kończy się jego rola. Drugą ważną dziedziną działalności przemysłu miejscowego (spółdzielczego) jest **świadczenie ludności wszelkiego rodzaju usług przemysłowych i rzemieślniczych.** I znowu przemysł miejscowy stanąć musi na poziomie. Wachlarz pracy szeroki. Wymagania 300.000 miasta ogromne. Czy się komuś but zepsuje, **światło** w mieszkaniu **zgaśnie,** czy **rura pęknie,** przemysł miejscowy śpieszyć musi **z szybką, solidną i niedrogą pomocą.** Tak samo w dziedzinie **krawiectwa, rymarstwa, ślusarstwa, blacharstwa itd.**

Jednym z najważniejszych warunków dobrego spełnienia zadań nałożonych na przemysł miejscowy jest **kontakt z konsumentem,** zorientowanie się w potrzebach miasta. Trzeba ustalić jakich wyrobów przemysłowych jest brak. Konsument musi się wypowiedzieć, jaką chciałby mieć siatkę punktów usługowych przemysłu miejscowego w naszym mieście.

Celem zorientowania się w potrzebach miasta i ustaleniu braków świata pracy z zakresu artykułów przemysłu bezpośredniego spożycia, oraz opracowania dezyderatów co do asortymentów produkcji przemysłu miejscowego i sieci punktów usługowych, Biuro Regionalne Centralnego Urzędu Planowanowania we Wrocławiu organizuje naradę przedstawicieli przemysłu miejscowego, oraz uspołecznionego handlu, z przedstawicielami rad zakładowych, związków zawodowych, Ligi Kobiet, oraz Związku Samopomocy Chłopskiej.

Narada odbędzie się 15 lipca rb. o godzinie 17-tej w lokalu Biura Regionalnego C. U. P. przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40 IV p.

Wyniki narady pozwolą przystąpić do prac przygotowawczych nad planem 6-letnim Przemysłu Miejscowego.

(Jur).

Ramię w ramię

Radni miejscy i Konfekcja Nr 1

budują trasę do Leśnicy

— Wysoka Rado, proszę zająć miejsca... w autobusie...

— Pan co wybiera, kolego, kilofy czy oskardy?

— Oskardy, oskardy, bo to się lepiej rymuje z „twardy"...

Autokar, wiozący **radnych Miejskiej Rady Narodowej** na trasę budowy toru tramwajowego do Leśnicy, za bardzo się rozpędził. Minął gromadę dziewcząt z **Konfekcji nr. 1.,** pracujących przy ul. Legnickiej i dopiero na jej końcu zawrócił.

Podjechano do terenu odgruzowania przy ul. Legnickiej i tam radni chwycili za kilofy i łopaty. Tak ładnie się rymujących „oskardów" — niesty nie było... Nie przeszkadzało to jednak absolutnie radnym, którzy z zapałem ładowali gruz na lory, odwożące ten produkt wrocławskich ruin na teren budowy nasypu.

Tam znowu dwoili się i troili pracownicy Zakładów Konfekcyjnych nr. 1, tzn. około **100 dziewcząt i 2 obywateli...**

Z zegarkiem w ręku obserwowałem tempo wyładunku tramwajowych wagoników. W miarę postępowania pracy — tempo wzrastało, przyrośnięte do dłoni łopaty migały w obłokach białego pyłu...

Naprzód czasie! Wyładunek pierwszego wagonu zajął 18 minut, na tę samą czynność przy dwudziestej lorze zużyto już tylko 12 minut. Stojąc przy sapiącym buldozerze, komentowałem ten wynik **ob. Renacie Gałęckiej,** tkaczce zakładów włókienniczych w Stabłowicach. Przysłuchujący się naszej rozmowie tramwajarz kiwał z uznaniem głową.

„Żeby jeszcze z godzinkę porobili i, to furt w dwie minuty wagonik pójdzie..." — wtrącił.

Równoległy dwurząd szyn wydłuża się, rośnie w przestrzeń. Biegnie jego śladem nić przewodu trakcyjnego. **Już wkrótce Leśnica będzie miała swoją trasę tramwajową, wrocławską trasę W—Z.**

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

Przy ul. Świerczewskiego 89, mieści się Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, który stał się jednym z najpopularniejszych lokali Wrocławia.

W Czytelni tego Klubu znajdujemy 38 dzienników informacyjnych, 28 tygodników, 24 miesięczniki rozrywkowe, literackie, sportowe, społeczno - polityczne, ekonomiczne oraz fachowe. Korzystanie z Czytelni jest bezpłatne.

Dziennie odwiedza ją ok. 300 osób, głównie młodzieży studiującej, robotników oraz inteligencji pracującej. Czytelnia otwarta jest od godz. 9 rano. Największe nasilenie frekwencji występuje w godzinach popołudniowych. Wobec wielkiego powodzenia Czytelni, czas otwarcia został od dnia 10 lipca przedłużony do godziny 21.

Klub przyjmuje prenumeratę prasy radzieckiej ze wszystkich dziedzin. W najbliższym czasie przyjmować będzie również prenumeratę czasopism postępowych całego świata. W dziale księgarskim klubu można nabywać po rewelacyjnie niskich cenach dzieła w języku: rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

4.000 abonentów

w Miejskiej Bibliotece Publicznej

Miejska Biblioteka Publiczna obchodziła w tych dniach „domową" uroczystość. Przyjęto mianowicie zapis 4-ro tysięcznego abonenta, którym jest p. Zbigniew Tomankiewicz, uczeń szkoły podstawowej. Jubileuszowy czytelnik otrzymał od dyrekcji biblioteki premię w postaci książek.

W związku z tym zasięgnęliśmy u kierownika biblioteki p. Zbysława Arcta informacji na temat rozwoju czytelnictwa publicznego we Wrocławiu. Oprócz wypożyczalni centralnej, biblioteka miejska posiada wypożyczalnie w oddziałach dzielnicowych, a mianowicie: w Leśnicy przy ul. Szerokiej (lokal Domu Kultury) na Psim Polu przy ul. Bolesława Krzywoustego, na Krzykach przy ul. Wawrzyniecka 2, w Zalesiu przy ul. Zacisze, w Miejskim Komitecie PZPR przy ul. Świdnickiej w Zarządzie Miasta przy ul. Gabrieli Zapolskiej oraz w Ciążynie przy ul. Chorzowskiej 3. Punkt biblioteczny istnieje poza tym przy WSM.

Biblioteka prowadzi również trzy czytelnie: Centralną — Sukiennice 9 oraz w oddziałach na Psim Polu i w Leśnicy. W najbliższych dniach zostanie otwarta czytelnia przy ul. Wawrzyniaka 2.

Liczba 4.000 abonentów jest wprawdzie bardzo duża, ale w żadnym wypadku nie wyczerpuje możliwości Wrocławia. Napływają nadal liczne zapisy i już chyba wkrótce biblioteka dojdzie do cyfry 5.000 czytelników. (pik)

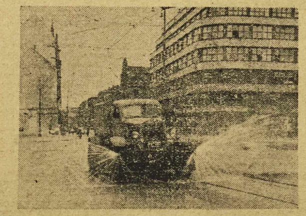

W UPALNE DNI POLEWACZKA ZOM-U ZRASZA ULICE MIASTA. ZASIĘG JEJ STRUMIENI PRZEKRACZA 6 m. AUTO - POLEWACZKA MOŻE TAKŻE ZAMIATAĆ ULICE, ROZPYLAĆ WODĘ W POWIETRZU, ORAZ... GASIĆ POŻAR. JEJ STRUMIEŃ POŻAROWY SIĘGA 5-GO PIĘTRA

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ PRZYPOMINAMY, ŻE POBÓR 1928 ROCZNIKA rozpoczyna się 20 lipca. Poborowi i ochotnicy mają się stawiać w Komisji Poborowej przy ul. Rzeźbiarskiej 4 na Sępolnie o godzinie 7-mej rano, a nie o 8-mej, jak podane jest w ogłoszeniach.

✪ DOWÓD TOŻSAMOŚCI, oraz wszelkie inne posiadane dokumenty na podstawie których będzie można ustalić datę urodzenia, obywatelstwo, wykształcenie i zawód cywilny mają przynieść ze sobą poborowi. Należy zabrać także fotografię o wymiarach 3×4.

✪ TRASĘ SZTAFETY ZMP na terenie naszego województwa oglądać można w oknie wystawowym PDT.

✪ NA BRAK NOCNEGO TRAMWAJU żalą się mieszkańcy Zacisza, Zalesia i Sępolna.

✪ BILETY NA WYSTĘPY DZIECI GRECKICH nabywać będzie można w dniu przedstawienia tj. 13 i 14 bm. w kasie teatru im. Kamińskiej, przy ul. Świdnickiej 31. Cena biletów — 50 i 100 zł.

✪ DZIECI POLSKIE ZE STREFY ROSYJSKIEJ przyjadą w środę do Wrocławia. W czwartek natomiast witać będziemy dzieci ze strefy zachodniej. Z Wrocławia nasi mili, młodzi goście wyjadą na punkty kolonijne, gdzie wraz z dziećmi z Polski spędzą wakacje.

✪ KOMITET BLOKOWY 289, chcąc uczcić Święto 22 lipca zainicjował porządkowanie alei spacerowej na kolonii Pafawagu. Równocześnie Komitet ten wezwał do współzawodnictwa w czystości inne Komitety Blokowe.

✪ KOMITET WYCIECZKOWY POWSTAŁ PRZY ORZZ. Zadaniem komitetu będzie organizacja wycieczek popularnych w ramach t. zw. wczasów niedzielnych dla świata pracy. Do komitetu weszli: I-szy sekretarz ORZZ — ob. Tarnopolski, oraz przedstawiciele „Orbisu", DOKP, Polskiej Żeglugi na Odrze, Dyrekcji Lasów Państwowych i Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki.

✪ ROWERZYŚCI W PARKACH prześladują spacerowiczów. Wydział Plantacji Miejskich winien zwrócić baczniejszą uwagę na podobne wybryki i miłośników jazdy rowerowej w parkach surowo karać.

✪ PROSZEK DDT JEST TRUJĄCY. Szkodzi on nie tylko zwierzętom, ale i ludziom. Znane są wypadki zatrucia tym środkiem.

Wywiad na gorąco

Gdy Wrocław odpoczywa - oni pracują

Nasz sprawozdawca, odbył wczoraj błyskawiczną podróż po niedzielnym Wrocławiu, chcąc zaznajomić czytelników „Słowa Polskiego" z sylwetkami ludzi, którzy pracują, gdy my odpoczywamy.

Pierwszym „obiektem" wywiadu „a la minute" był konduktor tramwaju nr. 5, ob. Stanisław Wygodzki.

— Jak się panu dziś pracuje?

— Można powiedzieć, że bardzo dobrze, bo i tłoku nie ma, i ludzie jakoś grzeczniejsi w niedzielę.

— A nie przykro panu pracować w niedzielę?

— Nie skądże... Jóż się przyzwyczaiłem, a po drugie — jakby to było, gdyby wszyscy poszli się bawić, dlatego że niedziela Jedni odpoczywają, drudzy pracują i tak na zmianę. Za to mam wolne w dzień powszedni...

Następnym naszym rozmówcą jest ob. Kamil Hornisz, maszynista pociągu pospiesznego do Warszawy. P. Kamil ma całkiem nie niedzielny wygląd: usmolona bluza i twarz, z której błyskają białe zęby.

— Jak idzie robota w niedzielę?

— Jakoś się jedzie, wieczorem będę w Warszawie, zdaję parowóz i do domu. Mieszkam pod Warszawą, w Ożarowie...

Na słupie sieci elektrycznej wysokiego napięcia „chwytamy" do notesu montera Elektrowni, ob. Stefana Olgierda. Właśnie wydarzyło się jakieś uszkodzenie i pracownik Pogotowia Sieci szybko je usuwa. Aby się z nim porozumieć, trzeba wejść na wąską, drewnianą platforemkę.

— Wypadki nie znają niedzieli — odpowiada p. Stefan na nasze stereotypowe pytanie. — Nieraz trzeba i w nocy lecieć na linię, trudno, służba...

Sympatyczna ekspedientka w barze PDT, ob. H. G. też nie ma wolnego dnia.

— Trzeba karmić Wrocław. W niedzielę prawdopodobnie gospodynie i żony odpoczywają, bo musimy obsłużyć podwójną ilość klientów, w większości mężczyzn, — odpowiada na nasze pytanie.

Z tych kilku krótkich rozmów dowiedzieliśmy się, jak ważną rolę w życiu naszego miasta odgrywa praca ludzi, którzy w niedziele nie odpoczywają... (PIK)

Harcerska „SP"

pisze do „Słowa"

3-cia Wrocławska Męska Grupa Obozowa Z. H. P. w skład której wchodzą drużyny harcerzy z 1-go, 3-go i 7-go hufca, zawiadomiła nas bardzo miłym listem, że rozbiła obóz w Kaliszu Pomorskim w woj szczecińskim.

Mili nasi korespondenci piszą, że pogoda jest zmienna, ale nie tracą nadziei, że słońce okaże się dla nich łaskawsze, natomiast miejscowe społeczeństwo okazuje im dużo życzliwości.

Na ręce dh. Majchrzaka, hufcowego 1-go hufca i komendanta obozu, przesyłamy całej grupie serdeczne pozdrowienia i życzenia pięknej pogody. Postaramy się skorzystać z zaproszenia odwiedzenia ich w obozie, o ile tylko czas pozwoli.

Redakcja „Słowa Polskiego"

Mówimy o naszym mieście

O trochę tolerancji

Dyrekcja Tramwajów Miejskich nie ma jakoś szczęścia z biletami miesięcznymi. Wciąż coś zmienia i niby udoskonala i ani rusz nie może dogodzić pasażerom, gdyż nowe zarządzenia w zetknięciu z dniem codziennym stają się nieżyciowe.

Weźmy taki fakt. Na trasach tramwajowych na których wozy nie mają wyraźnie zaznaczonej końcowej stacji, jak „O" czy „12" wobec długości trasy z jej miejsca wyjściowego ustalono punkty, będące symbolicznym końcem jednego odcinka i początkiem następnego. Każdy z odcinków wymaga opłacenia oddzielnie biletu.

Zasada właściwie słuszna i sama miała ale...

Oto pracownicy Uniwersytetu czy Ossolineum zamieszkali na Sępolnie, Biskupinie, czy Szczytnikach najbliższy przystanek 12 mają przy ul. Szewskiej. Przystanek ten ma jeszcze tę zaletę dla tej bardzo licznej gromady pracowniczej, że pasażerowie udający się w okolice Rynku wysiadają tam tłumnie i nie ma wielkiego tłoku w tramwaju, co dla ludzi zmęczonych jest atutem nie do pogardzenia. Do niedawna konduktorzy tramwajowi rozpoczynali kontrolę biletów po wyruszeniu wozu z przystanku na Rynku, koło K. K. O., stanowiącego owo symboliczne zakończenie odcinka. Obecnie jednak skreślają od razu na kartach tramwajowych przejazd i po przejechaniu przez pasażera jednego przystanku każą mu wykupywać bilet ponownie.

Analogiczna scena powtarza się, kiedy np. pasażer wsiądzie do „0" koło szpitala Bonifratów i dojedzie do Województwa, co stanowi również odległość jednego przystanku. Kupuj bracie nowy bilet. Takie jest zarządzenie.

Czy jednak zarządzenie to nie jest zbyt rygorystyczne i nie dało by się jakoś złagodzić. Na takim końcowym odcinku w tramwajach jest już zazwyczaj pusto, czy istotnie Dyrekcja Tramwajów nie mogła by się zdobyć na gest darowania ludziom pracy tego jednego przystanku?

Mówiąc szczerze, tramwaje by nie zbankrutowały, a świat pracy był by naprawdę wdzięczny za tę odrobinę tolerancji.. *(Mar.)*

WIADOMOŚCI IMPREZY

Teatry wrocławskie

TEATR WIELKI, godz. 19.30 „Szalone pieniądze".

TEATR POPULARNY, godz. 19.30 „Wczoraj urodziny".

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 67, — „Ulica Graniczna" (polsk.), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37 —„Młoda Gwardia" (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, — „Dzwonnik z Notre - Dame" (amer.), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 59 „Klęska wroga" (radz.), godz. 15; 18,15; 20,30.

„PIONIER"—ul. Stalina 71 —„Dziewczę z północy" (amer.), godz. 15 i 17. Program aktualności: codz. godz. 19, 20 i 21: „Paul Robeson śpiewa w Warszawie; Flora Tatr — wiosna; Mały drapieżnik słodkich wód".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, — „Słońce wschodzi" (włoski). godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„FAMA" — Psie Pole — „Czwarty peryskop" (radz.), godz. 20, czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

ŚWIETLICA FILMOWCA — ul. Olszewskiego 58 — aż do odwołania nieczynne.

FOTOPLASTIKON — ul. Świdnicka 54 wyświetla codz. od 9 — 21 „W kraju Faraonów".

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem" — Łokietka 11.
„Stara Apteka" — Kurzy Targ 4.
Pod „Łabędziem" — Pułaskiego 16

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu PCK, ul. Poniatowskiego nr 2 (tel. 34-58).

100 proc. zarobku - zasiłek połogowy

Chorobowy — 70 proc.

Zasiłki pieniężne wypłacane ubezpieczonym w razie choroby lub połogu, mają bardzo poważne znaczenie dla świata pracy najemnej. To też starania czynników rządowych zmierzają do stałego podnoszenia wymiaru zasiłków pieniężnych i zwiększenie okresów wypłacania zasiłków.

Zasiłek połogowy z **50% podwyższono na 100%** przeciętnego tygodniowego zarobku, ponadto okres pobierania tego zasiłku zwiększono z **8 tygodni do 12 tygodni.**

Zasiłek chorobowy podwyższono z 50% do 70% przeciętnego tygodniowego zarobku, przyznając jednocześnie prawo do dodatków do tego zasiłku w wysokości 5% na każde dziecko, bez ograniczenia ilości dzieci, nadto ustanowiono wypłacanie zasiłku już od pierwszego dnia stwierdzonej niezdolności do pracy, jeżeli niezdolność trwa co najmniej 3 dni, gdy dotąd wypłacano zasiłki dopiero od 4 dnia niezdolności do pracy.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F - 60247 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław. ul Oławska 10/11 tel Redakcji 27-55. tel. Wyd 27-54 Red Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Wrocław. ul. Oławska 10/11.